



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Janusz Józef Węc: *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950—2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna (...) – recenzja*

Author: Tomasz Iwanek

Citation style: Iwanek Tomasz. (2009). Janusz Józef Węc: *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950—2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna (...) – recenzja. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”* (T. 4-5, 2009, s. 317-321)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Janusz Józef Węc: *Spór o kształt instytucjonalny
Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950—2005
Między ideą ponadnarodowości
a współpracą międzyrządową
Analiza politologiczna
Kraków 2006, 570 s.*

Temat podjęty przez Autora recenzowanej książki jest niezwykle interesującym wyzwaniem badawczym — tym bardziej aktualnym w świetle podpisania 13 grudnia 2007 roku Traktatu reformującego Unię Europejską (Traktatu zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską), będącego wszak kolejnym kompromisem między tendencjami ponadnarodowymi a międzyrządowymi integracji. Europa w instytucjonalnej i politycznej postaci Unii Europejskiej balansuje między tymi dwoma biegunami od lat pięćdziesiątych minionego wieku, właściwie nigdy nie będąc w stanie wybrać jednej z nich i zawsze wybierając kompromis. Zakreślona granica czasowa pracy, lata 1950—2005, jest odpowiednio szeroka i obejmuje zasadniczo wszystkie etapy powstawania i kształtowania Unii Europejskiej. Z uwagi na datę wydania — rok 2006 — w publikacji nie można objąć najnowszych, przełomowych, wydarzeń związanych z reformą Unii Europejskiej. Przyjętą tematykę należy uznać za aktualną i wartościową, tym bardziej iż jest to pierwsza tak obszerna praca Autora.

Właściwe wydaje się wykorzystanie przez Autora metody chronologicznej i podporządkowanego jej kryterium rzeczowego. Uniknięto tym samym częstego błędu — nadmiernego i nierzadko błędnego prognozowania. W następstwie przyjętej metody struktury recenzowana książka może służyć jako historyczne kompendium wiedzy o wszystkich najważniejszych

umowach międzynarodowych będących fundamentem Unii Europejskiej (oraz stanowiących już tylko *acquis communautaire*), a także o dokumentach pozaprawnych Unii Europejskiej, przede wszystkim w ich aspekcie instytucjonalnym¹. Praca może też służyć jako źródło do śledzenia przemian instytucjonalnych integracji europejskiej, gdyż zawiera dokładnie opisane struktury wszystkich Wspólnot. Paradoksalnie, rola kompendium historycznego jest chyba najważniejszą zaletą recenzowanej pracy. Ponadto warto wspomnieć, iż podtytuł *Analiza politologiczna* jest lekko mylący — dużą część pracy zajmują rozważania o charakterze prawnomiędzynarodowym, szczególnie obszerne w przypadku analizy instytucjonalnej.

Praca podzielona jest na sześć rozdziałów, z których każdy obejmuje pewien okres historyczny, na przykład lata pięćdziesiąte w rozdziale pierwszym. Za dobrą decyzję należy uznać obecność dwóch rozdziałów dotyczących wydarzeń stosunkowo najnowszych — prac Konwentu Europejskiego nad projektem Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy oraz drugi rozdział dotyczący fiaska ratyfikacji tego Traktatu i tak zwanego kryzysu konstytucyjnego Unii Europejskiej. Uzupełnieniem tekstu są czytelne i pomocne wykresy systemów instytucjonalnych poszczególnych opisywanych organizacji międzynarodowych. Niezwykle skromne objętościowo są jednak podsumowania każdego rozdziału, czyli miejsca, w których Autorzy zwyczajowo postulują swoje spostrzeżenia i uwagi.

Baza źródłowa i dokumentacja pracy budzą dość ambiwalentne uczucia. Obszerna bibliografia z dużą obecnością tekstów źródłowych to ogromna zaleta. Jednak cytowanie w przypisach, nawet jako źródła pomocniczego, artykułów pochodzących z encyklopedii internetowej „Wikipedia” (jak chociażby w rozdziale pierwszym pracy, przypisy nr 1 i nr 86) trudno uznać za przejaw rzetelności. Dane zamieszczone w „Wikipedii” podlegają ciągłej zmianie przez każdego z użytkowników, niezależnie od ich kwalifikacji i wykształcenia. Nawet gdyby dane artykuły miały bardziej trwałą formułę, można by przynajmniej oczekiwać zamieszczenia w przypisie daty pobrania danych. „Wikipedia” stanowić może dobry punkt wyjścia do pogłębionych badań, ale jako źródło naukowe nie jest dostatecznie pewna, stabilna ani wartościowa. Recenzent naukowy powinien był taki błąd wyeliminować. Wykorzystanie oficjalnych internetowych archiwów Unii Europejskiej oraz jej poszczególnych organów (jak również archiwów internetowych polskiego Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej) jest czymś zupełnie innym z uwagi na ich naukowy, stabilny i oficjalny cha-

¹ Prawdą jednak jest, iż na rynku wydawniczym (zarówno polskim, jak i zagranicznym) pozycji dotyczących systemu instytucjonalnego Wspólnot Europejskich i Unii Europejskich nie brakuje. Zob. J. Tyrano wski: *Prawo europejskie. Zagadnienia instytucjonalne*. Poznań 2005; *Prawo Unii Europejskiej*. Red. J. Barcz. Warszawa 2006.

rakter². Jak wspomniano wcześniej, pozostała część dokumentacji jest dobrana w sposób przemyślany, zawiera wiele prac zarówno monograficznych, jak i podręcznikowych, w tym podręczniki „kanoniczne” dla polskiej nauki prawa publicznego międzynarodowego — *vide* W. Czapliński, A. Wyrozumska: *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe* czy W. Czapliński: *Zarys prawa europejskiego*, jak również kilka prac pod redakcją i samodzielnego autorstwa recenzenta naukowego prof. Jana Barcza. Brakuje jednak wielu zagranicznych prac, fundamentalnych dla prawa publicznego międzynarodowego, na przykład Malcolma Shaw i Iana Brownlie’ego, ale trudno uznać to za poważną wadę całej dokumentacji. Warta odnotowania jest obecność prac przedstawicieli nauki niemieckiej i niemieckojęzycznej. Podstawę bazy źródłowej pracy stanowią jednak dokumenty autentyczne i teksty źródłowe (szczególnie prawne), których liczba i zróżnicowanie budzą uznanie, lecz których obecność jest niejako obowiązkowa w pracy o takim charakterze. Z punktu widzenia osób zajmujących się prawem międzynarodowym i prawem europejskim wadą przyjętej bazy źródłowej może być relatywnie niewielka (w odniesieniu do ilości np. dokumentów o charakterze politycznym) obecność w bazie źródłowej i przypisach orzecznictwa sądów międzynarodowych, szczególnie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, oraz zupełny brak orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Orzecznictwo, czyli praktyka międzynarodowa, pojawia się w przypisach dopiero w rozdziale trzecim, podczas omawiania procesu powstawania Unii Europejskiej oraz samego traktatu z Maastricht. Jest to jednak zastrzeżenie dotyczące tylko niektórych spośród Czytelników i nie stanowi o poważnym mankamencie pracy.

Uwagi wstępne zawierają krótką dysertację terminologiczną, potrzebną wszak w każdej analizie opartej na już opublikowanych dziełach. Do przyjętej przez Autora definicji pojęcia „ponadnarodowość” (jako zespołu czynników autonomii prawnej, sądowej, finansowej oraz głosowania większością z jednoczesnym związaniem takimi decyzjami wszystkich państw) nie można mieć zastrzeżeń, jako że jest to definicja niejako klasyczna, przyjęta za Janem Barczem i Władysławem Czaplińskim, obecna w wielu innych pracach oraz naukowo uzasadniona³. Pewne wątpliwości budzi jednak użycie przez Autora (acz również za Janem Barczem) terminu „niezawisłość” jako cechy personelu organizacji ponadnarodowych, jako atry-

² Warto jednak pamiętać, iż nawet takie oficjalne publikacje internetowe nie stanowią źródeł prawa, czego potwierdzeniem jest jedno z najnowszych orzeczeń ETS, w sprawie Skoma-Lux [C-161/06]. Wartość takich publikacji to jedynie możliwość poznania prawa, acz w sposób niewiążący, gdyż nie cieszą się one taką samą rangą jak Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej.

³ W. Czapliński, A. Wyrozumska: *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*. Warszawa 2004, s. 336.

butu ich statusu. Ten termin funkcjonuje już w żargonie naukowym i oznacza zdecydowanie bardziej restrykcyjną ochronę przyznaną sędziom i jako taki dotyczy ich immunitetu formalnego i materialnego, zatem użycie go w stosunku do pracowników organizacji międzynarodowej wydaje się pewnym przejaskrawianiem. Termin „niezależność” byłby w zupełności adekwatny i pozwolilby uniknąć zbędnej ekwiwokacji⁴.

Autor zauważa we wnioskach, iż żadna z dwóch konkurencyjnych koncepcji współpracy i integracji europejskiej nie uzyskała nigdy pozycji trwale dominującej. Poza dwoma krótkimi okresami żadna z tych dwóch teorii nie zyskała znaczącej przewagi nad drugą. Jest to oczywiście wniosek słuszny⁵. Pierwszy z nich to okres pierwotnego entuzjazmu wobec idei integracji europejskiej w latach 1951—1954, kiedy to projekty o charakterze ponadnarodowym (nawet federalistycznym) zyskiwały przewagę i nabierały wymiaru prawnego (w postaci Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, ale przede wszystkim w pierwszym wielkim projekcie integracji politycznej, niedanej Europejskiej Wspólnocie Politycznej). Drugi okres znaczącej przewagi jednej z koncepcji to lata 1966—1975, kiedy po zawarciu kompromisów luksemburskich w roku 1966 metoda wspólnotowa i aspekty ponadnarodowe znalazły się w odwrocie. Z okresem 1966—1975 związana jest też zaleta opisywanej pracy — praca zawiera w rozdziale trzecim, krótką analizę i opis zjawiska „eurosklerozy”. Trudno znaleźć inną pracę z takim podrozdziałem, a nie ukazała się żadna monografia opisująca to zjawisko. W innych opracowaniach wspomniana jest jedynie jako hasło, bez jakiegokolwiek pogłębionej analizy. Niełatwo o inne, a tym trudniej aktualne, prace na ten temat, tak więc nawet skrótowa analiza zawarta w tej publikacji jest jej wielkim atutem. Kryzys „eurosklerozy” w jego wymiarze gospodarczym i przede wszystkim politycznym ukształtował wszak oblicze integracji europejskiej na wiele lat, tym samym jeszcze dziwniejsze jest jego pomijanie w pracach naukowych.

Jako zaletę należy uznać obszerne opisanie pozycji politycznych i działań podejmowanych przez dwóch największych aktorów w Unii Europejskiej — Francji i Niemiec. Szczególnie wartościowe jest rzetelne opisanie stanowiska Francji podczas rządów Ch. de Gaulle’a i wpływ jego frakcji politycznej na fiasko rokowań dotyczących EWO i EWP, jak również swo-

⁴ Oprócz specyficznie polskiego rozumienia terminu „niezawisłość” warto zauważyć, iż terminem „niezależność”, a nie „niezawisłość” posługuje się Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w opinii doradczej, „w sprawie szkód poniesionych w służbie ONZ”. ICJ Rep. 1949, s. 183.

⁵ Można wszakże spotkać opinie skrajnie odmienne, np. postulujące pełne zwycięstwo ograniczonej koncepcji funkcjonalistycznej w procesie integracji europejskiej. Zob. E. Latošek: *Integracja europejska. Mechanizmy i wyzwania*. Warszawa 2007, s. 56.

iste rozumienie idei integracji europejskiej przez tego polityka. Z kolei przy opisie stanowiska Niemiec pojawia się częsta analiza poglądów partii politycznych (szczególnie CDU/CSU), wynikająca z poprzednich naukowych zainteresowań Autora. Uwaga krytyczna może dotyczyć praktycznego braku analizy stanowiska USA wobec integracji europejskiej, ale wynika to z przyjętego zakresu materiału. Kwestia zaangażowania USA w integrację europejską oraz ich ocena tejże integracji stanowi otwarte pole do zbadania przez innych autorów.

Ostateczna ocena recenzowanej pracy nastęrcza trochę trudności. Za niewątpliwą zaletę należy uznać temat, na który do tej pory nie powstała żadna inna praca monograficzna, szczególnie o tak szeroko zakreślonym okresie badawczym. Ponadto, realizacja historyczna i chronologiczny układ książki powodują, iż pełni ona funkcję wyczerpującego i dobrze udokumentowanego kompendium historycznego integracji europejskiej, mogącego służyć nawet jako podręcznik akademicki. Baza źródłowa jest rzetelnie i przeglądowo dobrana, z dobrym uwzględnieniem materiałów źródłowych oraz literatury niemieckojęzycznej. Jako wadę książki należy natomiast uznać bardzo niewielkie objętościowo wnioski własne Autora, składające się z półstronicowego podsumowania po każdym z rozdziałów oraz niewielkiego zakończenia. Zatem to wyzwaniem dla Czytelnika pozostaje rekonstrukcja z podanych danych historycznych przebiegu i wyniku sporu nad kształtem instytucjonalnym Unii Europejskiej. Wadą, szczególnie dla prawników, może być wspomniana wcześniej niewielka obecność orzecznictwa oraz praktyki międzynarodowej w dokumentacji. Aktualność wniosków i prognoz (choć bardzo skąpych, co należy uznać za zaletę), już po podpisaniu traktatu lizbońskiego, również wydaje się zmniejszać. Pozostałe drobne niedopatrzienia wymieniłem już wcześniej. Końcowa ocena jest jednak jak najbardziej pozytywna, a praca zasługuje na uwagę, gdyż świeżość tematu oraz możliwość służenia jako kompendium historyczne powodują, iż warta jest uwagi.

Tomasz Iwanek